

Odszedł profesor Zdzisław Wajda

Zdzisław Marian Wajda urodził się 20 maja 1927 r. w Toruniu. W 1933 r. w wieku 6 lat wraz z rodzicami Janem i Stefanią przyjechał do Gdyni, co było związane z podjęciem przez ojca służby w Marynarce Wojennej w stopniu kapitana. W szkole przy ul. 10 Lutego ukończył 6 klas szkoły podstawowej i w październiku 1939 r. został z matką i bratem Jerzym wysiedlony przez Niemców. Ojciec po walkach wrześniowych został wzięty do niewoli. Matka z synami po rocznym pobycie w Krakowie zamieszkała w Wieliczce, gdzie Zdzisław Wajda ukończył szkołę podstawową i rozpoczął naukę na tajnych kompletach. Maturę uzyskał w 1945 r. w Gdyni, gdzie powróciła i zamieszkała cała rodzina, już razem z ojcem, który po wyzwoleniu z obozu jenieckiego przez alian-tów służył w Polskiej Marynarce Wojennej w Plymouth w Anglii. Po powrocie do kraju w roku 1947 podjął pracę w Polskich Liniach Oceanicznych.

Studia w Akademii Lekarskiej w Gdańsku rozpoczął w 1947 r., a dyplom lekarza uzyskał w 1952 r. Jeszcze w czasie studiów w 1951 r. rozpoczął pracę w II Klinice Chirurgicznej kierowanej przez prof. Zdzisława Kieturakisa. W 1957 r. uzyskał specjalizację pierwszego stopnia, a w 1960 r. drugiego stopnia z zakresu chirurgii. W 1964 r. otrzymał tytuł doktora medycyny na podstawie pracy pt. *Doświadczalna ocena wpływu podwiązania tętnicy wątrobowej właściwej w doświadczalnej marskości* i doktora habilitowanego w 1971 r. na podstawie rozprawy pt. *Zapobieganie i leczenie nieszczelności kikutu dwunastnicy po wycięciu żołądka*. W 1978 r. otrzymał nominację i tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1989 r. został profesorem zwyczajnym. Był prorektorem ds. klinicznych i rektorem Akademii Medycznej w Gdańsku przez dwie kadencje.

Dorobek organizacyjny działalności Kliniki w latach kierowania nią przez profesora Wajdę jest nieoceniony. Nie przerywając pracy usługowej i dydaktycznej, dokonano generalnego remontu Kliniki: sal operacyjnych, oddziałów pobytu chorych, pomieszczeń dydaktycznych, izby przyjęć i ambulatorium. Stworzono pracownię endoskopii z wyposażeniem pozwalającym na zabiegi diagnostyczne i terapeutyczne przewodu pokarmowego. Wszystko to w sposób znakomity poprawiło warunki diagnostyki i leczenia oraz stworzyło nowe możliwości nauczania studentów.

Dorobek naukowy prof. Wajdy zawiera się w 522 pozycjach, prac drukowanych w czasopiśmie krajowych i zagranicznych, w tym 186 publikacji naukowych i 336 doniesień kongresowych. Był redaktorem książki *Historia chirurgii dyscyplin zabiegowych i anestezjologii Gdańska i Regionu Gdańska* oraz tłumaczenia książki Richarda B. Welbourn *Historia chirurgii endokrynologicznej*. Należał do kolegium redakcyjnego *Polskiego Przeglądu Chirurgicznego* i do komitetu redakcyjnego *Gastroenterologii Polskiej*, *Videochirurgii* oraz *Acta Endoscopica Polonia* od 1986 r., był honorowym członkiem Towarzystwa Chirurgów Polskich (TChP), od roku 1997 Sekcji Videochirurgii TChP. W latach 1992-1993 był wiceprezesem, a następnie członkiem za-



rzędu Głównego TChP; był wiceprzewodniczącym Polskiego Towarzystwa Gastroenterologicznego (1989-1998), a od 1981 r. członkiem Societe Internationale de Chirurgie, członkiem korespondentem Włoskiego Towarzystwa Chirurgów. W latach 1992-1995 był zastępcą sekretarza generalnego Eurochirurgii, a do końca życia delegatem TChP do Eurochirurgii. Poza tym był członkiem Międzynarodowego Klubu Chirurgów Gastroenterologów, Polsko-Japońskiego Towarzystwa Chirurgów oraz członkiem Komisji Gastroenterologii i Hepatologii Polskiej Akademii Nauk. W 1997 r. uzyskał tytuł Member of Faculty of Medicine of University of Ancona.

Wyspecjalizował 45 lekarzy. Był promotorem 10 doktoratów i opiekunem 3 habilitacji.

Główne zainteresowania naukowe prof. Zdzisława Wajdy to chirurgia gastroenterologiczna, gruczołów wydzielania wewnętrznego, chirurgia onkologiczna narządów jamy brzusznej oraz problematyka chirurgiczna związana z szeroko pojętą chirurgią ogólną. Do najważniejszych osiągnięć naukowych uzyskanych wraz z zespołem przez prof. Wajdę zaliczyć można cykl prac zawierających wyniki wielokierunkowych badań, zarówno doświadczalnych, jak i klinicznych dotyczących ostrego zapalenia trzustki, etiopatogenezy, rozpoznania i leczenia z uwzględnieniem najnowocześniejszych metod badawczych i leczniczych co między innymi pozwoliło na opracowanie algorytmu postępowania w ostrym zapaleniu trzustki.

W oparciu o liczne badania doświadczalne w ramach programu Unii Europejskiej – Cooperation in Science and Technology with Central and Eastern European Countries udowodniono istotną rolę reaktywnych form tlenu w patogenezie ostrego zapalenia trzustki oraz korzystny wpływ syntetycznych antyoksydantów na przebieg tej choroby.

Zbrano także dane z wielu ośrodków w kraju, poddając analizie ponad osiem tysięcy leczonych chorych, co stanowi jedno z największych opracowań dotyczących epidemiologii ostrego zapalenia trzustki w Europie Środkowej.

Najbardziej istotne prace z zakresu chirurgii gruczołów wewnętrznego wydzielania, dotyczą badań klinicznych nad rozpoznawaniem, przygotowaniem do operacji i leczeniem chirurgicznym guzów chromochłonnych nadnerczy i stanowią jedno z największych opracowań w Polsce.

Kolejnym wkładem prof. Zdzisława Wajdy w dziedzinie endokrynologii są prace dotyczące raka tarczycy. Zarówno wyniki tych badań, jak i liczne prace kliniczne poświęcone leczeniu chirurgicznemu, a także badaniom genetycznym wysoko zróżnicowanego raka tarczycy oparte na materiale własnym ponad stu leczonych chorych spośród czterech tysięcy operacji wola gruczołu tarczowego pozwoliło na opracowanie optymalnej taktyki postępowania w rozpoznawaniu i leczeniu raka tarczycy.

Za istotne osiągnięcie należy uznać cykl prac poświęconych wprowadzeniu endoskopowego tamowania krwotoków z wrzodów trawiennych żołądka i dwunastnicy metodą iniekcyjną, którą upowszechniono w całym kraju, co pozwoliło na zmniejszenie liczby operacji w leczeniu tego powikłania choroby wrzodowej oraz znacznie poprawiło wyniki leczenia. Zasługą profesora Wajdy jest też pierwszy w Gdańsku zabieg laparoskopowego wycięcia pęcherzyka żółciowego. Równie wartościowym osiągnięciem jest wprowadzenie po raz pierwszy w Polsce laparoskopii operacyjnej w niskociśnieniowej odmie wewnątrzotrzewnowej, co rozszerzyło możliwości leczenia laparoskopowego. Kolejnym osiągnięciem jest udział wraz z zespołem w europejskim programie badań „Copernicus”, co jest związane z wdrożeniem zaawansowanych technik informatycznych do prawidłowego rozpoznawania ostrych chorób jamy brzusznej. Za osiągnięcie najbardziej cenione przez samego Profesora, co znalazło bardzo szerokie uznanie wśród współpracowników, jest wychowanie i wykształcenie licznego grona studentów i kadry naukowej oraz kontynuacja i rozwój szkoły chirurgicznej, tradycjami sięgającej wileńskiej uniwersyteckiej szkoły chirurgicznej.

W wyniku uznania wśród społeczności akademickiej Wybrzeża prof. Z. Wajda znalazł się wśród najwybitniejszych twórców nauki i kultury regionu gdańskiego. W grudniu 2012 r. w uznaniu zasług dla społeczności akademickiej prof. Z. Wajda uzyskał tytuł doktora *honoris causa* Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Odznaczony został między innymi Medalem 50-lecia Akademii Medycznej w Gdańsku (1996 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2001 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 2015 r. Stowarzyszenie Kapitanów Żeglugi Wielkiej w Gdyni przyznało Mu tytuł członka honorowego. Profesor Zdzisław Wajda był wieloletnim prezesem i prezesem honorowym Klubu Dżentelmena.

Poza działalnością naukową prof. Zdzisław Wajda podczas swojej drogi naukowej i pracy na rzecz Uczelni (do 1998 r.) znajdował również czas na codzienną pracę chirurga wyrażającą się przeprowadzaniem dużej liczby operacji.

Życiorys i osiągnięcia profesora Wajdy niewątpliwie świadczą o wyjątkowości tej postaci. Niemniej czytelnik suchych faktów przytoczonych wyżej nie jest w stanie odczuć ducha tej osoby. Korzystając z zaproszenia Redaktora Naczelnego *Gazety*, pozwolę sobie na kilka wspomnień o Profesorze. Moja droga zawodowa rozpoczęła się wówczas, kiedy profesor Zdzisław Wajda był jeszcze kierownikiem II Kliniki Chirurgii w Szpitalu Klinicznym nr 3 przy ul. Kieturakisa 1. Pisząc te słowa, nie śmiem nazywać siebie uczniem Pana Profesora, ale na pewno Jego osoba wywarła ma mnie ogromny wpływ. Z mojej perspektywy postać Profesora otoczona była aurą. Hierarchia w Klinice nie podlegała żadnej wątpliwości i opierała się na autorytecie Profesora. Wychowanie młodych adeptów odbywało się jeszcze w stylu, który niestety przeszedł już do historii i miał wiele wspólnego z drylem wojskowym. Postać Profesora była strzeżona przez Margot Pytel, wieloletnią sekretarkę Kliniki. Trudno było osobie niepowołanej wtargnąć na bezpośrednie spotkanie z Profesorem poza wiedzą i przyzwoleniem Pani Margot. W miarę upływu czasu zacząłem spotykać Profesora na sali operacyjnej. Wówczas obserwowałem niezwykle efektowny rytm przeprowadzania zabiegów operacyjnych, proszę wybaczyć tę zawodową dygresję. Profesor w inny sposób niż reszta chirurgów wiązał nici chirurgiczne. Ćwiczyłem te ruchy po zabiegach, próbując naśladować Szefa. Na sali operacyjnej

Profesor był surowym nauczycielem, dzięki czemu wiele ważnych kanonów zabiegowych wryło się nam trwale w pamięć. Widziałem w codziennych kontaktach z Profesorem niezwykle szacunek i kulturowanie pamięci o Jego nauczycielu – profesorze Zdzisławie Kieturakisie. Byłem pod wrażeniem tej uwagi. Margot Pytel w rozmowie na ten temat zwróciła mi kiedyś uwagę na pewien szczegół. W gabinecie Profesora stało stare drewniane biurko profesora Kieturakisa. Profesor Zdzisław Wajda nigdy przy nim nie siadał. Na biurku znajdowały się opracowania naukowe, nasze manuskrypty do sprawdzenia i inne szpargały. Profesor Wajda przyjmował nas zawsze przy stoliku herbacianym, wokół którego stały fotele. Rzeczywiście nigdy nie siadł na miejscu swojego dawnego Szefa... Z upływem lat kontaktowałem się wielokrotnie z Profesorem na emeryturze. Spotykaliśmy się tak jakby nic się nie zmieniło, Profesor snuł plany dotyczące opracowań historycznych, organizacji spotkań naukowych lub nowych wydawnictw wychodzących spod jego ręki. Czasem w komentarzu bieżącej sytuacji w Uczelni lub Klinice uśmiechał się i mówił: *Ja już za długo żyję, wszystko już widziałem*. Profesor był aktywnym recenzentem naszych manuskryptów na stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego. I byłby w błędzie ten kto przypuszcza, że była to działalność pozorna lub kurtuazyjna. Profesor był naukowcem „analogowym” – tak określałem sposób Jego pracy. Manuskrypt musiał być wydrukowany, poprawki Profesor nanosił ołówkiem. Bez względu na temat rozprawy, poprawki Profesora były zawsze poparte rozpoznaniem zagadnienia w oparciu o aktualne piśmiennictwo. Osobiście doświadczyłem takiej recenzji dwukrotnie i chylę czoła przed człowiekiem, który w wieku 84 lat w czasie 3 dni był w stanie przeorganizować manuskrypt zawierający 120 stron i ponad 100 pozycji piśmiennictwa. Profesor zachęcał nas do pisania prac naukowych i bycia aktywnymi, cytując często Ignacego Balińskiego:

*Chcesz być czymś w życiu, to się ucz,
Abyś nie zginął w tłumie;
Nauka to potęgą klucza,
W tym moc, co więcej umie.*

Po latach dotarł do mnie sens tych słów. Profesor Wajda obdarzony był nadzwyczajną pamięcią. Byłem świadkiem tego, jak wiele lat po zakończeniu drugiej kadencji Rektora Uczelni, bez zająknięcia, akcentując prawidłowo poszczególne wyrazy recytował pełną treść przysięgi akademickiej po łacinie. Myślę, że większość pracowników Uczelni miałaby kłopoty z jej prawidłowym przeczytaniem...

Mogę powiedzieć, że profesor Zdzisław Wajda był naszym opiekunem i poczuwał się do tej roli. Opiekował się nie tylko naszymi karierami naukowymi, ale także życiem zawodowym oraz zdrowiem, jeśli sytuacja wymagała Jego interwencji. Pracując pod skrzydłami Profesora, a później kontaktując się z Nim na emeryturze, miałem zawsze poczucie bycia w zespole, za który był w swoisty sposób odpowiedzialny. Tak zapamiętałem swojego pierwszego Szefa. Będzie mi brakowało konwersacji z Profesorem i świadomości, że zabrakło Człowieka, na którego radę zawsze mogłem liczyć.

prof. Zbigniew Hać,
Katedra Chirurgii Ogólnej